Nr. 7. Środa, 9 Stycznia 1924 r. Rok 114.

GAZETA LW[...]A

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 178).
Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73).

Cena pojedyńczego egzemplarza 100 000 Mp.

Na dworcach kolejowych poza Lwowem 120.000 Mp.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Telefon Redaktora Naczelnego 230.
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Ulgi dla nowych budynków a podatek majątkowy.

Lwów, 8. stycznia.

Ustawą z dnia 22. września 1922 r. przyznano ulgi dla nowowznoszonych budowli. Polegają one na tem, że nowe budynki zwolnione są na okres lat 15-tu „od podatków od nieruchomości, względnie od podatków budynkowych, pobieranych na rzecz Państwa, jakoteż instytucji samorządowych", tudzież na lat 8 od należytości prawnych z powodu przeniesienia prawa własności.

Ustawa ta obowiązuje na całym obszarze Państwa i nie czyni żadnej różnicy pomiędzy domami mieszkalnymi a budynkami przeznaczonymi na cele handlowe, przemysłowe lub gospodarcze, ani też pomiędzy budynkami wystawionymi w miastach a budowlami wzniesionemi poza ich rogatkami.

Nie zwalnia też ona nowo wzniesionych budynków od pewnych ściśle oznaczonych podatków, ale od wszelkich podatków, obciążających budynki, zarówno od tych, jakie w chwili wejścia ustawy w życie w poszczególnych dzielnicach Państwa obowiązywały, jak i od tych, jakieby w przyszłości w okresie ulgowym czy to w danej dzielnicy, czy też w całem Państwie zostały wprowadzone.

Motywy były jasne: chodziło ustawodawcy o ożywienie ruchu budowlanego, o zachęcenie obywateli do odbudowywania objektów zniszczonych i do budowania nowych, a to dla zaspokojenia potrzeby nowych pomieszczeń dla celów mieszkaniowych i gospodarczych i dla podniesienia przemysłu budowlanego, odgrywającego, jak wiadomo, wielką rolę ekonomiczną.

Z powyższemi ulgami ustawowemi musiała się oczywiście liczyć ustawa o podatku majatkowym z dnia 11. sierpnia 1923 r., jasną jest bowiem rzeczą, że nowa ustawa nie może krzywdzić tych wszystkich, którzy w zaufaniu do ustawodawstwa i w przekonaniu, że z ulg ustawowych korzystać będą, przystąpili w r. 1922 do robót budowlanych, i że nie chodzi o nazwę podatku, lecz o istotną jego treść materjalną.

Artykuł 3. ustawy o podatku majątkowym zawiera też postanowienie o zwolnienie od tego ciężaru podatkowego nowo wznoszonych budowli, oznaczonych w ustawie z 22. września 1922, jednakowoż redakcja tego postanowienia wypadła tak niefortunnie, że zdawaćby się mogło, iż zwolnione są tylko nowo wznoszone budowle „w miastach". Postanowienie odnośne opiewa mianowicie, że przy określaniu wartości majątku nie będą brane pod uwagę „nowowznoszone budowle w miastach, określone w art. 1. ustawy z dnia 22. września 1922 r."

Taką stylizację omawianego postanowienia ustawy wytłumaczyć sobie można tylko w związku z treścią postanowienia art. 8 a) ustawy o podatku majątkowym, dotyczącego szacowania posiadłości gruntowych. Przepis art. 8 a) stanowi mianowicie, że wartość budynków, znajdujących się na „posiadłościach gruntowych poza obrębem miast", oblicza się w wysokości 10 proc. wartości gruntów. Wobec takiego zryczałtowania budynków wiejskich zwalnianie nowo wzniesionych budowli na wsi byłoby już postanowieniem zupełnie bezcelowem i bezwartościowem i tej to okoliczności przypisać należy, że, statuując ulgi dla nowych budynków w art. 3., wyłączono nowe budynki na posiadłościach gruntowych poza obrębem miast.

Prawidłowa stylizacja art. 3. II c) ustawy o podatku majątkowym opiewać więc powinna: „nowowznoszone budowle, określone w art. 1. ustawy z dnia 22. września 1922 o ulgach dla nowowznoszonych budowli (Dz. U. R. P. 88, poz. 786), z wyłączeniem budowli nowowzniesionych na posiadłościach gruntowych poza obrębem miast".

Różnica pomiędzy taką — prawidłową — a obecną, niedokładną stylizacją powyższego postanowienia ustawy jest jasną, gdyż nie wszystkie posiadłości poza obrębem miast są posiadłościami gruntowemi: nie jest posiadłością gruntową dom mieszkalny poza rogatką lub w osadzie miejskiej, willa podmiejska lub na letnisku, ani też posiadłość fabryczna na terytorjum gminy wiejskiej.

Trzymając się ściśle dosłownego brzmienia ustawy, należałoby z jednej strony nałożyć podatek majątkowy na wszystkie nowe zabudowania, znajdujące się za rogatkami miasta, a więc na wszystkie nowo wzniesione objekta, chociażby nawet mieszkalne, położone np. tuż za rogatką Gródecką we Lwowie, na Zamarstynowie lub na Znieseniu, w Brzuchowicach, w Zimnej Wodzie i t. p., z drugiej zaś wymierzyć podatek majątkowy od podobnych objektów — zarówno nowych, jak starych — w wysokości 10 proc. wartości gruntu, a więc w kwotach nic nie znaczących.

Taką intencja ustawy o podatku majątkowym żadną miarą być nie mogła, ponieważ jednak tekst ustawy w powyższym punkcie wprowadzić może w błąd zarówno władze i komisje podatkowe, jak i podatników, którzy mają wnieść do końca tego miesiąca zeznania do podatku majątkowego, sądzę, że koniecznem jest dodatkowe rozporządzenie Ministerstwa skarbu, zawierające autentyczną interpretację postanowienia art. 3. II. e) ustawy o podatku majątkowym, w duchu powyżej przedstawionym, tj. czyniącą zadość postanowieniom ustawy o ulgach dla budynków nowowznoszonych.

W interesie Skarbu Państwa nie leży wcale ograniczenie ulg z tego tytułu w podatku majątkowym tylko do nowych domów w miastach, gdyż podatek majątkowy jest skontyngentowany - tak, że wrazie skorygowania ustawy wysokość podatku nie ulegnie żadnej redukcji, a dokonanem zostanie jedynie tylko pewne, zresztą niezbyt znaczne przesunięcie w rozkładzie ciężaru podatkowego pomiędzy poszczególnych kontrybuentów.

Dr. Stanisław Krzemicki.

Echa afery Weissa i Kulskiego.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 8. stycznia.

Wczoraj Sąd apelacyjny rozpatrywał sprawę Weissa i Kulskiego, skazanych o nadużycia bankowe na karę 5 lat więzienia. **Wyrok złagodzono w 2 instancji na 4 lata, zastosowaniu amnestji na 2 lata i 8 miesięcy.**

P. K. O. przyjmuje znów złote.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 8. stycznia.

Od 1. listopada P. K. O. wznawia przyjmowanie złotych polskich. Rozważana jest sprawa odebrania tym oszczędnościom charakteru spekulacyjnego.

Senat zbierze się 10 b. m.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 8. stycznia.

Najbliższe zebranie Senatu odbędzie się we czwartek 10. bm.

Zagadnienie waloryzacji płac.

Ludzie pracy nie mają za co kupować, chociaż potrzeby ich nie zmalały. — Wobec waloryzacji ogólnej utrzymanie niskich płac zarobkowych staje się nonsensem gospodarczym.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8. stycznia.

(M.) Zwrócił tu uwagę artykuł wstępny w organie narodowej demokracji w „Gazecie Porannej 2 grosze".

Artykuł ten, który przypisują redaktorowi tego pisma posłowi Sadzewiczowi, **domaga się w stanowczy sposób waloryzacji płac, co leży w interesie produkcji przemysłu i handlu.**

W chwili obecnej **siła nabywcza mas pracujących jest tak nikła, że życie gospodarcze ogarnia zastój. Ludzie pracy nie mają za co kupować, chociaż potrzeby ich nie zmalały.** „Gazeta Poranna 2 grosze" zaznacza, że **zagadnienie waloryzacji płac wysuwa się dziś natarczywie na porządek dzienny życia ekonomicznego,** przyczem waloryzacja ta nie oznacza bynajmniej, że wystarcza przeliczyć dzisiejsze zarobki na złote i wedle złotych wypłacać, natomiast we wszystkich prawie gałęziach prac dojrzewa **zagadnienie rewizji płac w kierunku zwyżkowym.**

Wobec waloryzacji ogólnej utrzymanie niskich płac zarobkowych staje się przeżytkiem i nonsensem gospodarczym, który podrywa rolnictwo, przemysł i handel i grozi zaognieniem walk ekonomiczno-gospodarczych.

Na ogół trzeba stwierdzić, że ton artykułu aczkolwiek spokojny, **w sposób stanowczy wysuwa żądanie waloryzacji płac,** co zdaje się zapowiadać, że hasło to podczas najbliższej sesji sejmowej wysunie ZLN.

Jak w rzeczywistości wygląda ukrainizacja armji czerwonej.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej")

Pogranicze polsko-sow. 8. stycznia.

Z Charkowa donoszą: Ogłoszono podstawy zapowiedzianej już oddawna „ukrainizacji" armji czerwonej na terytorjum Ukrainy sow. Okazuje się, że zrealizowanie zasady narodowościowej w wewnętrznem życiu armji uzależniono od urzeczywistnienia innej gruntownej reformy wojskowej, a to **przebudowy czerwonych formacji wojskowych na podstawie terytorialnej** (tj. każdy oddział wojskowy składa się ze stałych mieszkańców danej miejscowości), co ma ułatwić odbycie służby wojskowej bez naruszania zwykłego trybu życia). Jak obecnie oświadczył głównodowodzący armją czerwoną na Ukrainie Frunze — w którego rękach spoczywa wyższe kierownictwo **całą tą akcją — „przy** przeprowadzeniu ukrainizacji armji władza nie dopuści **żadnych odchyleń w stronę narodowościowego szowinizmu ukraińskiego",** armja czerwona musi bowiem i nadal pozostać pod ścisłą kontrolą i wyższem kierownictwem partji komunistycznej, której duchem ona powinna być nawskroś przejęta". Wedle opracowanego projektu, już obecnie zaczęto zaznajamiać personal oficerski z językiem ukraińskim, przyczem obowiązany on będzie władać obu językami (rosyjskim i ukraińskim). Język ukraiński jako służbowy używany będzie jedynie w tych formacjach, w których liczebnie góruje żywioł ukraiński. Sama reforma zaś ma być przeprowadzona stopniowo, aby się nie odbiła na sile bojowej armji.

Jak widać z tego, cała „ukrainizacja" armji czerwonej, która wywołała tyle pochwał ze strony naszych Ukraińców — w rzeczywistości ma wszelkie cechy zwyczajnego bluffu sowieckiego.

Skandaliczna afera towarzyska w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7. stycznia.

(M) W kołach towarzyskich Warszawy jest przedmiotem powszechnych rozmów skandaliczna afera **„towarzyska"**, która znalazła już nawet oddźwięk w protokołach policyjnych.

Mianowicie p. **Eugenja Jurgowska,** zamieszkała w Hotelu Europejskim, oskarżyła znanego w sferach **towarzyskich Warszawy hr. W.,** bywalca wielu salonów o kradzież 48 **sztuk akcyj i złotej broszki,** którą też policja podczas rewizji znalazła w **mieszkaniu hr. W.**

Oskarżycielka uchodzi za bliższą przyjaciółkę hr. W., którego ostatniej nocy miała spotkać w towarzystwie innej damy w restauracji, co doprowadziło do ożywionej sceny między nią a hr. W. W związku z tem snują się domysły, że całe oskarżenie jest aktem zemsty miłosnej.

Car Ferdynand nie powrócił do Sofji.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 8. stycznia.

Poselstwo bułgarskie w Warszawie zaprzecza pogłoskom jakoby b. car Ferdynand powrócił do Sofji lub jakoby ks. Cyryl udał się do Bułgarji celem obwołania się królem.

66 stopni mrozu w Ameryce.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Londyn, 8. stycznia.

Z N. Jorku sygnalizują, że w stanie Ilinois i Missouri panują niepamiętne od lat 20 mrozy. Temperatura spadła do 66 stopni niżej zera (Fahrenheita). **W stanach tych zanotowano 20 wypadków śmierci wskutek zamarznięcia.**

MAURICE LEBLANC. 155)

DEMON i KOBIETA.

(Przekład z oryg. Heleny Przyjemskiej)

(Ciąg dalszy).

— Otóż to właśnie, proszę pana, o to mi też chodzi — zawołał dzieciak, klaszcząc w ręce i przymilając się. To właśnie moje drugie — i ostatnie — pytanie: naprawdę już ostatnie — przyrzekam to panu. Czem się to działo, że się przez wieki utrzymywała wiara w moc cudownego kamienia?... I w czem leżała właściwie ta jego moc i cudowność?...

Stefan i Patrycy, zaciekawieni, przysunęli bliżej swe krzesła, Weronika ocknęła się z zadumy i jęła nasłuchiwać. W milczącem porozumieniu wyczuli, że don Luis pragnie mieć grupę przyjaciół przy sobie, by w obecności wszystkich przedrzeć zasłonę tajemnicy.

Ujrzawszy mobilizację ogólną, don Luis zaśmiał się swym dobrodusznym śmiechem.

— Hola, moi państwo, żadnych się tylko niespodziewajcie sensacji! Walor tajemnic spoczywa w kryjących je mrokach — że zaś staraliśmy się rozsunąć zwolna te mroki, zostaje fakt sam w swej nagiej rzeczywistości. Coprawda, fakt w tym wypadku jest nader niezwykły, zaś nawet jego realizm niepozbawiony pewnego dostojeństwa, wielkości i — poezji.

— Ma się rozumieć, wtrącił Patrycy Belval, czyżby inaczej zdołał realizm ten przyoblec na wyspie Sarek - - co mówię, w całej Bretanji, przedziwną szatę cudownej legendy, która przetrwała wieki?

— W istocie — i to legendy tak tu opornej a tak zakorzenionej, że czar jej działa dziś jeszcze — czego dowodem, że i z was moi państwo, nikt oprzeć się urokom jej nie zdołał.

— Jakto! — zaprotestował kapitan — ja przecież w cuda nie wierzę.

O, ani ja! — potwierdził Franio z minutką powagą.

— Ależ wierzycie, kochani, wierzycie, bo przypuszczacie możliwość cudu. W przeciwnym razie bylibyście oddawna dotarli do dna prawdy.

— Jakże to?

Don Luis zerwał wspaniałą różę z krzaka, kloniącego wdzięcznie ku niemu swe bujne, lśniące gałązki.

— Jestże możliwe, żebym np. tę różę, której rozmiary dosięgły już rzadkich dla oczu naszych proporcji, przetworzył w kwiat podwójnie okazały, albo krzak ten przekształcił w krzew o znacznie wzmożonej bujności?

— No nie, zapewne — odparł Franio.

— Czemże dzieje się zatem, że ty mój chłopcze — i państwo tu wszyscy — mogliście przypuścić, iż taki właśnie rezultat zdołał osiągnąć Maguennoc li tylko gromadząc w swym ogrodzie ziemię, znoszoną z pewnych zakątków wyspy i to o ściśle określonej porze?... Toby już wszak zatrącało cudem — a jednak, zaistnienie tego cudu przyjęliście do wiadomości wszyscy — i to bez wahania się, zupełnie bezkrytycznie?

— Stwierdziliśmy tylko to, co widziały oczy, — zaprotestował Stefan.

— Tak, ale bądź co bądź to, co widziały oczy, przyjęła świadomość jako cudowne zjawisko, wywołane przez Maguennoc'a w sposób specjalny, powiedzmy, nadprzyrodzony. Ja zaś, czytając odnośny ustęp listu p. d'Hergemont, natychmiast... jakby to powiedzieć..., „zastrzygłem uszami"... Zacząłem kombinować, kojarzyć, szukać punktów stycznych i związku przyczynowego pomiędzy kulturą owych dziwo-kwiatów a topografją ogrodu, zwanego „Kwietną Kalwarją". I powiedziałem sobie wręcz: nie, Maguennoc cudotwórcą nie jest. Cóż zrobił właściwie, by taki osiągnąć rezultat? Oczyścił poprostu kawał nieużytku dookoła krzyża i użyźnił go z zewsząd naznoszonym humusem. Miałożby to wystarczyć dla uzyskania kwiatów o tak niezwykłych rozmiarach? Nie. Inna jest tego przyczyna: oto w miejscu tem ukryty musi być w głębi ów Cudowny Kamień, ten Kamień - Cud, którego promieniowanie działało już w średniowieczu, jak moc czarodziejska, ten sam, który za czasu Druidów zdrowie przywracał chorym i wyczerpanym, a wzrost i siły dzieciom, na niedorozwój cierpiącym.

(C. d. n.)

Frank waloryzacyjny 1,580.000 marek polskich.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 8. stycznia.

Frank waloryzacyjny w dniu 7. i 8. ustalono na 1,410.000 mp., jak ogłasza komunikat „Monitora Polskiego", prostujący poprzednie obwieszczenie. Na 9. bm. frank ustalono na 1,580.000 mp.

Nabożeństwo żałobne za ks. Lutosławskiego.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 8. stycznia.

Dziś w kościele OO. Karmelitów odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę ks. K. Lutosławskiego. Obecni byli: Min. Sołtan i Kiedroń, Marsz. Trąmpczyński i Rataj, oraz rodzina zmarłego. Mszę celebrował ks. kard. Kakowski, kazał ks. poseł Nowakowski.

Reorganizacja Ministerstwa reform rolnych.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 8. stycznia

Ogłoszono tu rozporządzenie Rady Ministrów w przedmiocie reorganizacji statutu Minist. reform rolnych. Ministerstwo to dzielić się będzie na trzy departamenty: 1) administracyjny, 2) parcelacyjny i 3) osadniczy.

Wyjazd Zamoyskiego do Paryża.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 8. stycznia.

„Rzeczpospolita" donosi, że poseł Zamoyski obejmie stanowisko Ministra spraw zagranicznych po powrocie z Paryża, dokąd wyjeżdża na krótko celem pożegnania Milleranda.

Druga zaliczka na poczet podatku majątkowego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8. stycznia.

(M.) W najbliższym czasie ukaże się pierwsze rozporządzenie wydane na podstawie ustawy o pełnomocnictwach. **Rozporządznie to dotyczy drugiej zaliczki na poczet podatku majątkowego.**

Nagłe zerwanie stosunków handlowych między Rosją a Francją.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8. stycznia.

(M.) Potwierdza się wiadomość o nagłem zerwaniu stosunków handlowych między Rosją sowiecką a Francją. Rosyjski komisarz handlowy **Skobelew otrzymał rozkaz** przeniesienia swego biura z Paryża do Londynu.. Rozpoczął on likwidację swych prac i w najbliższych dniach opuszcza Paryż. **Decyzja rządu sowieckiego była najzupełniej nieoczekiwana i wywołała w Paryżu skutkiem tego wrażenie.**

Skobelew oświadczył dziennikarzom, że **rząd sowiecki odmówi Francji wszelkiego poparcia** we wszystkich udogodnieniach handlowych aż do chwili, w której stosunki francusko-rosyjskie zostaną ostatecznie wyjaśnione i przyczyny wszelkiego nieporozumienia usunięte. **Skobelew miał na myśli** u **znanie de jure rządu sowieckiego.**

Telefon nowy Acyjnej Spółki Wydawniczej posiada nr. 1238. Podajemy go, zmiana bowiem aparatu wywołuje wiele nieporozumień.

Los gabinetu Baldwina zadecyduje się o północy 17 b. m.

Dnia 15 bm. odczytana będzie mowa tronowa. — Lord Curzon zostanie zamianowany księciem Oxfordu.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Londyn, 8. stycznia.

Parlament angielski zbierze się jutro w południe dla wyboru Speakera. W ciągu drugiej połowy tygodnia zostaną zaprzysiężeni nowi członkowie parlamentu. Dnia 15. bm. zostanie odczytana mowa tronowa, a popołudniu tego dnia zbierze się parlament dla debaty agresywnej. **Debata potrwa według starej tradycji 3 dni aż do północy 17. bm. i zakończy się głosowaniem nad wotum dla obecnego gabinetu postawionem przez partję pracy. Głosowanie to zadecyduje o losie gabinetu Bald. wina.** Gabinet zbierze się pod przewodnictwem Baldwina, aby ustalić tekst mowy tronowej i listy odznaczeń.

Z okazji ustąpienia gabinetu w kołach konserwatywnych słychać, że lord Curzon zostanie zamianowany księciem Oxfordu.

Rząd Macdonalda nie zwlekając ani dnia poświęci stosunkom francusko-niem. pełną uwagę, a następnie będzie pertraktował w sprawie długów. Drugim krokiem rządu Macdonalda będzie zainicjowanie spokojnej. ale stanowczej polityki **celem doprowadzenia Niemiec do Ligi Narodów.** Trzecim krokiem musi być zawarcie definitywnej umowy z Włochami i z Hiszpanią, bez poparcia których Anglia nie będzie mogła utrzymać swojego dotychczasowego stanowiska Następnie powinna Anglia we wspólnym interesie pogłębić stosunki z Holandją i państwami skandynawskiemi.

Na Kemala paszę rzucono bombę.

Odłamkami pocisku ranioną została małżonka Kemal paszy.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 8. stycznia.

(M.) Dzienniki ateńskie ogłaszają depeszę, według której w Smyrnie dokonano zamachu na prezydenta republiki tureckiej Kemala Paszę. **Zamach był wykonany w Smyrnie przez rzucenie bomba. Kemal Pasza nie odniósł ran, ale towarzysząca mu małżoka została ranna odłamkami pocisku.**

Ruch kolejowy zamiera.

Olbrzymie zamiecie śnieżne i silne mrozy tamują coraz więcej ruch kolejowy.

(Telegram własny „Gazety Lwowsk.")

Warszawa, 8. stycznia.

Z powodu coraz większych mrozów, dochodzących do 20 stopni i śnieżycy, normalny ruch kolejowy doznaje coraz większych utrudnień. **Ostatnio donoszą o zamieci śnieżnej w powiecie łódzkim.** Dotychczas jednak normalny ruch pociągów na ogół utrzymano. **W niektórych miejscowościach pociągi przechodzą kurytarzami kilka metrów głębokimi.**

Aresztowanie bohatera afery cukrowej.

Lwów. 8. stycznia.

(h) Osławiony na bruku lwowskim, jak niemniej w całej Małopolsce, oraz także i w Rumunji, hochstapler Roman **Kozłowski**, znany z głośnej afery t. zw. „cukrowej" został w dniu wczorajszym aresztowany.

Aresztowanie jego nastąpiło **w dość oryginalny sposób.** Mianowicie ktoś z rodziny jego zgłosił się onegdaj u sędziego śledczego Słowikowskiego z zapytaniem, czy Kozłowski jest mu do śledztwa potrzebny i czy może się zgłosić do przesłuchania. P. Słowikowski wiadomość tę przyjął zupełnie chłodno, oświadczając, że owszem, o ile Kozłowski ma ochotę złożyć zeznania, to może to uczynić w każdej chwili.

Wczoraj rano **Kozłowski osobiście zjawił się w biurze sędziego** p. Słowikowskiego i po wstępnem przesłuchaniu p. Słowikowski zawiesił nad nim areszt śledczy.

Kurs franka złotego.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 8. stycznia.

Dnia 3. bm. ukazało się rozporządzenie p. Ministra skarbu, ustalające kurs franka złotego dla wpłat podatku majątkowego w okresie od 16. do 31. grudnia 1923 r., w szczególności dla wpłat uskutecznionych w dniu 17. grudnia 1923 ustalono kurs franka złotego na 1002600, 18. grudnia 1120700, 19. grudnia 1233900, 20. grudnia 1203250, 21. grudnia 1183000, 22. grudnia 1165000, 27. grud. 1146800, 28. grudnia 1208400, 29. grudnia 1215400 i 31. grudnia 1220600.

Tajna organizacja „Treuhand".

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Düsseldorf. 8. stycznia.

Dzięki czujności władz francuskich w Nadrenji udało się stwierdzić istnienie tajnej organizacji znanej pod nazwą „Treuhand", działalność której jest podejrzana w związku z bezpieczeństwem wojsk okupacyjnych. **Kwaterą organizacji jest Heidelberg,** gdzie istniała pod tym samym zarządem, pod którym działała dawniejsza centrala palatynatu **mająca na celu podburzanie ludności na terenie okupacyjnym,** a którą to organizację skutkiem reklamacji konferencji ambasadorów rząd niemiecki ogłosił już za nieistniejącą.

Rada ministrów.

(Telegram „Gazety Lwowskiej")

Warszawa, 8. stycznia.

Rada ministrów w dniu 7. bm. po załatwieniu szeregu spraw bieżących uchwaliła między innemi projekty ustaw o uregulowaniu stosunków celnych, o wyścigach konnych, o zakwaterowaniu wojska i o izbach handlowo-przemysłowych.

Przemysł jedwabny w Polsce.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 8. stycznia

Produkcja jedwabiu sztucznego w jedynej dotąd fabryce polskiej wynosiła w ubiegłym roku 40.000 kg. Obecnie **powstaje druga fabryka jedwabiu sztucznego pod Myszkowem.**

10-godzinny dzień pracy.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Gliwice, 8. stycznia.

Robotnicy tutejszej elektrowni wstrzymali dziś pracę. Powodem strajku jest masowe wydalanie robotników wskutek przeprowadzenia 10-godzinnego dnia pracy. Dziś przedpołudniem nie wyszedł żaden dziennik. Władze uruchomiają samopomoc do obsługi elektrowni. Strajk objął Gliwice, Zabrze, Zaborze i inne miejscowości.

Konferencja państw bałtyckich.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Kowno, 8. stycznia.

Litewski minister spraw zagranicznych komunikuje, że **konferencja ministrów spraw zagran. państw bałtyckich w Kownie odbędzie się w połowie lutego.** Litwa wysłała już zaproszenia do poszczególnych państw bałtyckich. Jeden z dyplomatów litewskich udał się do Rewla **celem przygotowania materjału dla konferencji.**

Zjazd Małej Ententy.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Rzym, 8. stycznia.

Od dziś dzienniki zaczynają szerzej omawiać sprawę zjazdu Małej Ententy. **Pisma z radością konstatują, że Polska nie należąc do Małej Ententy zachowuje samodzielność polityki i przewidują,** że dobre stosunki Polski z Małą Ententą nie ulegną zmianie, choćby nie doprowadziły do wstąpienia Polski do Małej Ententy.

„Mondo" pisze: **W Belgradzie będą rozpatrywane niesłychanie ważne problemy wpływów Rosji na Bałkanie.** Z zachowania się Pragi i Białogrodu Rumunja przekona się, na co będzie mogła liczyć w czasie swoich przyszłych rokowań z Rosją, które odbędą się dnia 15. stycznia.

Obdukcja zwłok komendanta sterowca Dixmuide.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Paryż, 8. stycznia

Z Tulonu donoszą, że obdukcja zwłok komendanta sterowca Dixmuide wskazuje na to. **że został on zabity przez piorun jeszcze przed upadkiem balonu w morze.** Ponadto zwłoki kapitana mają w kilku miejscach połamane kości. oraz pociętą głowę na kawałki.

Zjazd fizjografów.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Kraków, 8. stycznia.

Komisja fizjograficzna Akademji Umiejętności w Krakowie, w porozumieniu z Tow. przyrodników im. Kopernika we Lwowie urządziła od 3. do 5. bm. zjazd fizjografów, na który przybyło do Krakowa kilkudziesięciu uczestników z całej Polski. Celem zjazdu było wzajemne porozumienie i omówienie organizacyjne programu badań fizjograficznych na ziemiach polskich. Obrady rozpoczęły się 3. bm. w Akademji Umiej. Zjazd otworzył przewodniczący komisji fizjograficznej Akad. Um. prof. dr. Hoyer. Imieniem Akademji powitał zjazd prezes dr. Morawski. Następnie prof. Uniwersytetu dr. Szafer omówił zadania kulturalne ochrony zabytków przyrodniczych w Polsce, pod nosząc ogromną potrzebę opieki nad tymi zabytkami nie tylko ze strony społeczeństwa, ale także przez ochronę prawną państwową. Po wykładzie uczestnicy zjazdu zwiedzili muzeum przyrodnicze i muzeum archeologiczne, znajdujące się w Akad. Umiej. Po południu tego dnia i dni następnych odbywały się obrady kilku sekcyj, a obrady plenarne pod przewodnictwem prof. Czekanowskiego ze Lwowa odbywały się 4. i 5. bm.

Z rezolucji uchwalonych podnieść należy między innemi: Badaniami fizjograficznemi na całym obszarze ziem polskich ma się zająć 5 głównych środowisk naukowych o pełnej autonomji i inicjatywie, a manowicie w Warszawie dla Polski środkowej, w Krakowie dla południowo-zachodniej, we Lwowie dla półn.-zach., a w Wilnie dla półn.-półn.-zach., a Wilnie dla półn.-wschodniej. Oparciem dla badań w kraju mają być muzea przyrodnicze i pracownie. Muzea mają być naukowe i dydaktyczne. Całokształtem programu badań fizjograficznych i organizacją ich mają się zająć odpowiednie do teraźniejszych warunków: zorganizowana komisja fizjograficzna Akademii Umiej. i jej koła, względnie jej oddziały w poszczególnych środowiskach naukowych. Nadto postanowił zjazd zwrócić się do Ministerstwa oświaty z prośbą o przyspieszenie statutu organizacyjnego dla państwowego centralnego muzeum przyrodniczego w Warszawie, założonego przed szema laty.

Trocki będzie odpoczywał dwa miesiące.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8. stycznia.

(M.) Z Rygi telegrafują, że lekarze polecili Trockiemu bezwzględny dwumiesięczny odpoczynek ze względu na stan zdrowia. **Uwolni o Trockiego od udziału w konferencji partyjne, wyznaczonej na 14. m. Na konferencji tej ma nastąpić decydujące starcie frakcji rządzącej z opozycją. Opozycja ma nadzieję, że Trocki poprzez jej stanowisko listowne.**

Dymisja zbytecznego ministra.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Kowno, 8. stycznia.

Minister do spraw żydowskich **Rosenbaum po skreśleniu** etatu ministerstwa do spraw żydowskich, oraz oświadczeniu Galwanauskasa, że **ministerstwo to jest zbyteczne podał się do dymisji.**

Gabinet Rycin.

Odzyskane bogactwa kulturalne. — Dzieło Stanisława Augusta. — Walka między ekspertami polskimi a rosyjskimi. — Byzantyńska kazuistyka. — Miejsce zbiorów na Zamku czy przy Uniwersytecie.

(Korespondencja własna „Gazety Lw.").

Warszawa, 5. stycznia.

Wśród wielu bezcennych, z punktu widzenia kultury polskiej, skarbów, które zagrabiła ręka moskiewska najeźdźcy, niezwykle interesującym przedmiotem był tak zwany Gabinet Rycin b. Biblioteki publicznej w Warszawie. Po powstaniu listopadowem został on w charakterze zdobyczy wojennej w r. 1832 wywieziony do Petersburga i wraz z wywiezionymi w tymże roku zbiorami Towarzystwa Przyjaciół Nauk oraz zbiorami graficznemi ks. Eustachego Sapiehy z Dereczyna wcielony pod ogólną nazwą „Colection Polonaise" do zbiorów Akademji Sztuk Pięknych w Petersburgu.

Wspaniała ta kolekcja, posiadająca wysoką wartość pedagogiczną, dzięki wysiłkom naszej Delegacji reewakuacyjnej w Moskwie, wróciła w ostatnich tygodniach ubiegłego roku do dawnej siedziby swojej, na Zamek warszawski.

Gabinet Rycin — to jedno z ważniejszych dzieł żywota nieszczęśliwego króla, który tyle posiadał niepospolitych przymiotów, a tylko brakło mu na ową chwilę dziejową niezbędnych cnót heroizmu, woli, stanowczych decyzji, zdolności przełożenia śmierci nad hańbę.

Stosunek jego jednak do kultury narodu pozostać musi zawsze we wdzięcznej narodu tego pamięci.

Na jednem z nielicznych posiedzeń ekspertów obu stron, polemizując z uczonymi rosyjskimi dr. Marjan Morelowski charakteryzował działalność Stanisława Augusta w sposób następujący:

„Tak licznie zebranym tu dzisiaj najznakomitszym uczonym rosyjskim nie potrzebuję chyba udowadniać istnienia historycznych faktów. Zbyt powszechnie wiadomem jest, że Stanisław August postawił sobie jako jedno ze swych najważniejszych zadań królewskich podniesienie do dawnego blasku cywilizacji polskiej, która upadła za doby saskiej. W tej mierze był on, jak dobrze wiadomo, wyrazicielem ducha narodu, który przez działalność wielkiej liczby najwybitniejszych Polaków, współczesnych królowi, dążył intensywnie do podniesienia kultury w całym narodzie, na każdem polu, a królowi w tej mierze tylko pomagał. Istniał więc ścisły związek między dążeniami kulturalnemi króla i społeczeństwa, istniał wspólny wielki program, objawiający się zarówno w podnoszeniu rzemiosł, jak w reformowaniu szkół i otwieraniu nowych, w gromadzeniu dzieł sztuki i ściąganiu najlepszych artystów z zagranicy dla dania wzorów i nauczycieli młodszej generacji. Kolekcje graficzne króla Stanisława Augusta w zupełnie wyjątkowy sposób odzwierciedlają jedną z głównych części tego programu. Widać dokładnie z całego ich wewnętrznego składu, że były one zbierane w pedagogicznym celu przedewszystkiem. Wiadomo też aż nazbyt dobrze, że gromadził je król dla organizowanej przez siebie przy pomocy hr. Mniszcha Akademji Sztuk Pięknych w Warszawie" itd., itd.

Wywód powyższy, wraz z jego niezmiernie interesującym dalszym ciągiem, za zadanie miał odeprzeć opinję naukowców rosyjskich, którzy twierdzili, że Gabinet Rycin króla Stanisława, bardzo mały ma związek z kulturą polską, że związek ten właściwie istnieje tylko przez osobę króla, który, zresztą, uważał tę kolekcję za swoją osobistą, prywatną własność — ergo, że kolekcja i nadal w Petersburgu pozostać powinna.

Ciężką walkę stoczyć musiała Komisja ekspertów i Delegacja reewakuacyjna polska, nim udało się jej skarby te odzyskać. Przyjętym już zwyczajem, strona rosyjska stawiała śmieszne wprost trudności i wprowadzała w grę byzantyńską kazuistykę.

Tak np. w cztery dni po rozpoczęciu obliczania zbiorów Akademji Sztuk Pięknych, celem zorjentowania się w ich liczbie i charakterze dla wydania opinji, czy istotnie stanowią one kolekcję „wszechświatowego" znaczenia dla kultury — eksperci rosyjscy komunikują, że otrzymali rozkaz wyjazdu do Moskwy na czas nieokreślony. Albo np. postawienie zupełnie serjo w piśmiennym komunikacie pytania, co strona polska rozumie przez wyrazy „pojedyńcza rycina". O tę „pojedyńczą rycinę" toczone są długie dyskusje ustne i na piśmie.

Wreszcie pomimo, pozornie, bardzo kategorycznej odmowy wydania kolekcji polskiej, kolekcja ta wraca do Warszawy. Niezależnie od jej doniosłej dla nas wartości pedagogicznej, wartość jej pieniężna bardzo wysoko oceniana jest przez znawców. Są tam bowiem niezmiernie cenne stare sztychy, są oryginalne rysunki wielkich twórców itd. itd. Biedny król gromadził wszystko, co mogło wykształcić smak, podnieść poczucia artystyczne polskich adeptów sztuki. W zbiorach b. Towarzystwa Przyjaciół Nauk znajduje się niewielka, ale bardzo cenna kolekcja jen. Henryka Dąbrowskiego.

Dziś wszystko to złożono na Zamku królewskim, lecz Uniwersytet warszawski upomina się o te bogactwa, jako o swoją własność. Nim bowiem przewieziono je do Petersburga, były one na wniosek Staszyca i Stanisława Potockiego zakupione od sukcesorów ks. Józefa Poniatowskiego dla Biblioteki Publicznej przy Uniwersytecie warszawskim i tam się mieściły.

Co prawda ani na Zamku królewskim, ani w obrębie gmachów uniwersyteckich niema lokalu odpowiedniego na pomieszczenie tych pięknych i cennych rzeczy, tych tek z najwytworniejszej skóry, ozdobionych bronzami i cyframi królewskimi, a pełnych rzeczy o wielkiej wartości artystycznej, tych kartonów, na których z wielkiem znawstwem i umiłowaniem przedmiotu naklejać kazał król sprowadzone ze wszystkich zakątków Europy rysunki, sztychy itd. itd. Przedewszystkiem więc trzeba będzie pomyśleć o odpowiedniem na „Gabinet Rycin" pomieszczeniu.

H. C.

Z teatrów lwowskich.

Repertuar Teatru Wielkiego:

Wtorek 8. bm. „Bal maskowy".

Środa 9 bm. „W krainie baśni" balet.

Repertuar Teatru Małego:

Wtorek 8. bm. „Pokojówka szuka miejsca".

Repertuar Teatru Nowości:

Wtorek 8. bm. „Bajadera", abonament ważny.

Środa 8 bm. „Królowa Montmartru".

Dzisiejsza „Bajadera" z Miłowską, ulubioną primadonną naszej operetki, będzie napewno znowu wysprzedana. Właściciele bloczków abonamentowych mogą je realizować w kasie Teatru Nowości.

„Dzwonek alarmowy". Wesoła ta komedja Hennequina i Coolousa, której premjera odbędzie się we czwartek w Teatrze Małym, będzie miała bardzo dobrą obsadę. Reżyser p. Orzechowski odbywa codziennie próby z tej arcywesołej komedji, która w Paryżu doczekała się kilkuset przedstawień.

„Tajemnica Zuzanny" i „Pajace" w nowej inscenizacji. Melomani lwowscy będą mieli sposobność przeżycia w piątek w Teatrze Wielkim dość niezwykłego wieczoru: pójdą mianowicie „Tajemnica Zuzanny" i „Pajace" w tak zmienionej szacie, że znakomite dzieło Leoncavalla objawi się w zupełnie innej pod każdym względem formie, według pomysłu świetnego reżysera p. Mikolaja Lewickiego.

Głosy publiczne.

Lwów, 8 stycznia

Dotknięty głęboko boleśną stratą poniesioną przez śmierć ukochanego brata mego ś. p. Józefa Nawrockiego, a nie mogąc wyrazić osobiście mej wdzięczności tym wszystkim, którzy bądź jeszcze w czasie ostatnich chwil nieszczęsnego życia Jego starali się po krzepiającem słowem przynieść ulgę, Jego cierpieniem, jakoteż i tym wszystkim, którzy wzieli udział w oddaniu Mu ostatniej posługi, składam wyrazy mej głębokiej wdzięczności. Wdzięczność moją wyrażam przed innymi Czcigodnym Panom: Profesorowi Dr. Pieszkowi, Prymarjuszowi Dr Spalkiemu i Dr. Tinklowi, który z prawdziwie samarytańską gotowością poradą swoją opartą na głębokiej wiedzy lekarskiej łagodził ciężkie cierpienia zmarłego. Leon Nawrocki

Okruchy.

Zapał, egzaltacja — to wyzwolenie i podnoszenie ducha do czegoś wyższego, wzniosłego, szlachetnego — do nieba lub do ziemi czystej, — jest koniecznym szczeblem postępu człowieka i jedynem życiem właściwem młodemu wiekowi. Kto za młodu nie egzaltuje się, nie porusza się miłością do tego, co zastępuje na miłość, ten utraca wszelkie życie wyższe i niższe i wpada w zupełną noc ducha. Nawet i w późniejszym wieku, dla człowieka już skoncentrowanego i ustalonego ważną jest powinnością egzaltować się do wyższego. Cały postęp człowieka tem tylko się osiąga, że człowiek naprzód zapala się do wyższego szczebla drogi, a potem na ten szczebel wchodzi i na nim ustala się: i tak ze szczebla na szczebel, coraz wyżej a wyżej podnosi się aż do szczytu drogi, na którym jest spełnienie Woli Bożej. Słowa Bożego.

ANDRZEJ TOWIAŃSKI:

Pisma.

Kronika.

Wtorek 8 stycznia: Rz. kat. Seweryna op. Gr. kat. Sobor Pr. B. Słow. Mścisława.

—o—

Podrożenie dzienników. Z Warszawy donoszą: Wydawnictwa warszawskich dzienników żydowskich znów podwyższyły cenę pojedyńczych numerów do 200 tys. mp., w dni powszednie i do 300 tys. mp. za numery piątkowe (zwiększone).

Uczczenie zasług prezesa Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie. Wczoraj odbyło się tu nadzwyczajne walne zebranie Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, na którem uczczono zasługi wieloletniego prezesa Kiślańskiego. P. Kiślański prosił, aby go ze względu na podeszły wiek zwolniono z zajmowanego stanowiska i zawiadomił o złożeniu na rzecz Muzeum 1000 akcji Starachowickich.

Pierwszy dzień zwaloryzowanej taryfy pocztowej. Od dziś 8. bm. wchodzi w życie nowa zwaloryzowana taryfa pocztowa.

(h) **Komisyjna sprzedaż** zakwestjonowanych onegdaj zapasów mięsa, wędlin i tłuszczów w magazynach paskarskich Jana Comiego, Konopackiego i Ichniowskiej, odbywała się wczoraj przez cały dzień i zgromadziła tłumy ludności, która po cenach maksymalnych zaopatrzyła się w te rzadkie i wręcz niedostępne w ostatnich dniach artykuły. Sprzedaż odbywała się w asystencji organów policyjnych i przebieg jej był wzorowy. Wysprzedaż pozostałych jeszcze zapasów rozpoczęła się dziś w tych samych sklepach od godz. 10 rano.

(jp.) **Wspólny opłatek w Sokole II.** W sobotę, 5 bm. odbył się w Sokole II tradycyjny wspólny opłatek. W licznem zebraniu uczestniczyli także delegaci pokrewnych stowarzyszeń i związków a nadto zaszczycił je swoją obecnością prezydent miasta Neumann. Zebranie zagaił ks. dziekan Sigmund życzeniami przy opłatku, by Sokół II postępował dalej na drodze korzystnego rozwoju. Następnie przemówił bardzo serdecznie prez. Neumann. Za życzenia podziękował prezes Sokoła II. dr. Świgost a po pięknej przemowie do swej drużyny łamał się ze wszystkimi opłatkiem. Podczas wieczerzy przemawiali delegaci związków i stowarzyszeń, kpt. Dziubiński im. wosjowości, wiceprezes Kotowski im. Gniazd sokolich, p. Kozubski im. Zw. Obrońców Lwowa, ks. Przykrywka, druh Bryła i in. Nastrój panował bardzo serdeczny. Przy wieczerzy przygrywała własna orkiestra sokoła. Ochocze tany młodzieży trwające do 4-tej rano, zakończyły ten miły wieczór.

Z powodu chwilowych trudności ruchowych znosi się od poniedziałku 7 stycznia aż do odwołania bieg wagonu bezpośredniej komunikacji Warszawa – Borysław przy pociągach posp. odjazd ze Lwowa 9.50 oraz przyjazd do Lwowa 18.20.

Zarząd Związku Pracującej Inteligencji Polskiej z Rusi zawiadamia niniejszem że zapowiedziane na 6. b. m. doroczne Walne Zebranie nie doszło do skutku z powodu zbyt małej ilości przybyłych członków. Zebranie to odłożono na niedzielę 20 bm. o 4 popoł. w lokalu Czerw. Krzyża ul. Bielowskiego 6. Ponieważ mają się odbyć wybory nowego Zarządu, koniecznym jest jak najliczniejszy udział członków.

Tygodnik „Wiadomości Literackie" rozpoczął w dniu 6. bm. ukazywać się w Warszawie pod redakcją Mieczysława Grydzewskiego. W pierwszym numerze na szczególną uwagę zasługuje wywiad u Stefana Żeromskiego.

Sekcja narciarska Akad. Zw. Sportowego zawiadamia swych członków, że zebranie informacyjne w sprawie kursu jazdy na nartach odbędzie się we wtorek, 8 bm. o godz. 6 wiecz. w lokalu Związku (Łozińskiego 7). Obecność wszystkich członków bezwzględnie wymagana.

Reklama na kolejach. Z Warszawy donosi nasz korespondent: Minister kolei żelaznych zwraca w ostatnim czasie baczną uwagę na odpowiednie i celowe umieszczanie reklam prywatnych w poszczególnych objektach kolejowych i wagonach w interesie bogactwa i rozwoju krajowego przemysłu i handlu. Jak wiadomo oddał zarząd kolejowy sprawę umieszczania plakatów reklamowych na terenie kolejowym Towarzystwu „Ruch".

Komitet lwowski „Chleb głodnym dzieciom", prosząc o dalsze składki, a dziękując za dotychczasowe — donosi, że z uzbieranych do 27. grudnia 1923 r. 220,000.000 Mp., rozdał po 50 miljonów Mp. zakładom: Dla ciemnych dzieci, dla głuchoniemych, Tow. ochrony młodzieży, Ochronce na Kleparowie i 20 miljonów Zakładowi dla sierót Św. Antoniego. Z komitetu warszawskiego zaś wprost dostały po sto miljonów: Rodzina Sieroca i Ochronka Piłsudskiego.

Na zawody narciarskie do Chamonnix wyjeżdżają: Witkowski, Bujak, Krzeptowski i Mikenbrun. Prócz tego M. S. Z. wysyła 3 zawodników. Kierownikiem ekspedycji będzie ppułk. Osmólski.

Wystawa Gwiazdkowa Tow. Sztuk Pięknych trwać będzie tylko do czwartku dnia 10. bm. Zwiedzać ją można codziennie od godz. 10—3 pop. (lokal Tow. przy ul. Dzieduszyckich 1). Na miejsce zakupionych i wydanych wystawiono wiele obrazów nowych.

Kongregacja kupiecka we Lwowie urządza w środę dnia 9. stycznia br. w sali własnej przy ul. Czarnieckiego 1. 2 p. o godzinie 7.30 wieczorem wykład który wygłosi st. radca WPan Dr. Emil Czyrniański o podatkach bieżących.

(h) **Aresztowanie słuchacza fil. na tle przykrej sprawy.** Wczoraj rano IV. kom. P. P. aresztował sł. fil. Maurycego K. zam. przy ul. Św. Marcina 7 w związku z samobójstwem niejakiej Sabiny Pręgowskiej zam. przy ul. Bartosza Głowackiego 10. Przed wykonaniem swego zamiaru Pręgowska zeznała swemu wujowi, iż Maurycy K. w mieszkaniu swem zniewolił ją, a kiedy następnie uczuła, że znajduje się w stanie odmiennym, nie mając znikąd pomocy, postanowiła popełnić samobójstwo. Po długich i żmudnych dochodzeniach aresztowano wczoraj Maurycego K.

(h) **Włamywacze zastrzelili gospodarza.** Onegdaj niewyśledzeni sprawcy włamali się do komory Andrzeja Hewy w Hołodrubach pow. Rudki. Zbudzony ze snu szmerem Hewa wyszedł na podwórze, a wówczas jeden z bandytów oddał do niego strzał karabinowy, kładąc go trupem na miejscu. Po czynie tym bandyci zbiegli.

(h) **Napad na dom i rabunek.** Przed kilku dniami nieznani sprawcy napadli na dom Salomona Springa w Borysach pow. Żółkiew i pod groźbą użycia broni zrabowali 14 miljonów, poczem zbiegli. Za sprawcami wszczęto energiczny pościg.

(h) **Włamania i kradzieże.** Rachela Weitz, zam. przy ul. Alembeków 6, doniosła policji, że nieznany sprawca rozbił jej szafkę w kurytarzu i skradł wiktuały wart. 100 mili. — Na szkodę Marjana Kosturka zam. przy ul. Janowskiej 55, skradziono garderobę i bieliznę wartości 150 miljonów. — Z mieszkania Bernarda Holiny, urz. pryw. zam. w Bogdanówce skradziono z przedpokoju kurtkę wart. 160 milj. — Ze strychu realności przy ul. Nabielaka 25, skradziono garderobę wart. 40 milj.

(h) **Skutki awantury dorożkarskiej.** Wczoraj wieczorem na ul. Akademickiej dwaj dorożkarze Wacław Zieliński i Stanisław Ziółkowski niewiadomo na jakiem tle poczubili się i w czasie bójki wybili dużą szybę wart. 500.000.000 mk. w aptece Dobrzańskiego. Obu awanturników zamknięto w aresztach.

—o—

Artykuł „Jak się pobiera podatek dochodowy na Wołyniu", ogłoszony w niedzielnym num. „Gazety Lwowskiej", wywołał silne zainteresowanie. Z kilku stron zwrócono się do nas z zapytaniami o bliższe szczegóły, skład komisji szacunkowej i t. p. Informator nasz spełni niezawodnie te życzenia i służyć nam będzie dalszymi szczegółami, w ten sposób bowiem tylko przyczynić się będziemy mogli do uzdrowienia stosunków na kresach wschodnich.

Haussa walutowa w Warszawie

Dolary notowano oficjalnie 10,250 tys. przy szalonym braku materjałów.

(Telefonem od naszego korespondenta ekonomicznego.)

Warszawa, 8. stycznia.

(S.) Na dzisiejszym rynku walutowym zaznaczyła się **bardzo silna tendencja zwyżkowa na dewizy.** Oficjalnie dolara notowano na giełdzie 10,250 tys., przy szalonym braku materjału. **W obrotach pozagiełdowych dolar dochodzi do 11 miljonów. Tendencja dla akcji nieco zwyżkowa.**

EKONOMISTA

Termin subskrypcji następujących akcji upływa z dniem:

12. stycznia 1924: Cegielski, S. A. w Poznaniu.

15. stycznia 1924:

Zakłady przędzalniczo-tkackie w Krośnie (Przedpłata).

17. stycznia 1924:

„Powszechne Domy Składowe" S. A. we Lwowie.

—o—

Walne zgromadzenia akcjonarjuszy Spółek akcyjnych:

19 stycznia br. godz. 12 w poł. zgromadzenie akcjonarjuszy Banku rolniczego S. A. we Lwowie.

Transakcje na giełdzie lwowskiej.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów. 8. stycznia

Lwów, 8. stycznia.

Akcje przemysłowe i bankowe w dalszym ciągu bardzo poszukiwane. Kursa silne zwyżkowe. Zainteresowanie wielkie. Liczne zlecenia kupna akcyj kotowanych i niekotowanych przy małej podaży. Popyt za papierami arbitrażowymi. Tendencja silnie zwyżkowa. Usposobienie b. ożywione.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Browary 42000, 43000, 44500. Chodorów 22500, 24000, 23500. Cegielski 5000, 5500, 5300, 4800, 5100. Gaiota 1750, 1600, 1700, 2000. Glob 1000, 975, 800. Tohan 1800. Kabel 3200. Hipoteczny 2750, 3800, 4100, 3500, 3600, 3800, 3900, 3700. Pokred. 500, 525, 550, 525, 550, 575, 650. Przemysł. 2300, 2200, 2000, 2150, 1975, 2300, 2400, 2350, 2255, 275. Z. B. K. 1000 1450, 1150, 1250, 1475, 1300, 1450, 1200. Ćmielów 9000, 7200. Karpalit 3300, 3500, 3800, 3900. Niemojowski 4000, 3350, 3600, 3500, 3400. Oikos 24000, 23500, 23000. Parowozy 3000, 2900, 3250. Pezet 1000, 1100. Pocisk 5000, 5250, 5500. Nafta 2450, 2250, 2300, 2400, 2350. P. T. B. 1200, 1050, 1075, 1000, 1250, 1100, 950, 1025, (1050). Rakszawa 19500, 19000, 19000, 20000, 22000. Rohn Zieliński 2200. Tespy 26000, 24500, 24000, 26500, 25500, 26000, 27000, 26750.

OBRÓT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Kursa w tysiącach:

Lwow, 8 stycznia.

Arma 3200, Azot 2500, Brugger 4500, 4400, 4300, 4200, 4350, Chybie 39000, 39500, 40010, 41000, drob. 43000. Bibljoteka 4000, 4200, 4400. Gazolina 5500, 5200, 5000, 4800, 4700, 4600, 4900, 4800, 5000, 4950, 4925, 5000, Gazociągi 1700, 1650. Foresta 3200, 3300, Jaworzno 100.000, 105.000, drob. 115000, 116000, 117000, 118000, 117000. Gazy 116.000, 117.000, 118000, 119.000, 120.000, 123000, 125.000, 130.000, 140.000, 145.000, 150.000 Len 4700, 4600, 4800, 4850, 4900, 4950, 5000, Lesienice 6000, 6300, Olkusz 4000, 4100, 4200, 4300, 4400, 4500, Radziwill 6500, 6600, 6300, Rucker 4000. Schön 350.000, Terpentyna 700, Węglówki 300, 250, 275, 260, 250, 245, 240, 230, nf. 175, Bank Ziemian 350, 375, 380, 390. Przemysł drzewny Stanisławów 1000, Czempińskie zakłady hut. 800, 1000, Impex 100, 175, 200, Czechowice 1000, 950, 990, 925, 875, 850, Elektr. n. S. 800, 825, 850, Lokomotywy 6000, 6100, 6200, 6000, 6050, Nitrat 2000, 1900, 1850, 1900, 2000, 1950, Przeworsk 1,100.000, Rolindustria 250, 300, 350, of. kup. 600, Szkło w Kr. 5500, 5200 nf 3500, Zgierz 5000, 5500, Star 4000, Hydropol 400, 450, 425.

Giełda zbożowa.

Lwów, 8. stycznia.

Ruch na giełdzie słaby. Obroty dalej minimalne, zaledwie 22 tony. Pojedyncze transakcje w życie i owsie. Popyt słaby z powodu wysokich cen. Ziemniaki przemysłowe dalej poszukiwane. Tendencja zwyżkowa — usposobienie bardzo rezerwowane.

Giełdy pozalwowskie

PRZEDGIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 8. stycznia.

Bank Przem. 1725, PBK 475, Cegielski 4200, Zieleniewski 50, Parowozy 2575, Nafta 1750.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 8. stycznia.

Dolary St. Zjedn. 10.250—10 mil., 10.100—10.900, franki złote 1.946.

Czeki: Belgja 445—438—442—434 Holandja 3.772, Londyn 44.075—jak gotówka. Paryż 513.500—500—42.925—43.325—42.525, Nowy Jork 505.495, Szwajcarja 1.785—1.740—1.757—1.723, Wiedeń 141—175—136—133, Praga 290, Bony złote 1.400—1.375—1.500, 8 proc. pożyczka 13 i trzy czwarte—13.850—13.700, Miljonówka 615.500.

AKCJE.

Bk dyskont. warsz. 15½ milj., Bk handlowy 12,750 tys., Bk dla handlu i przem. 3,700, Bk kred. warsz. 2,100, Bk kred. powsz. 475, Bk przem. Lwów 1,650, Bk Zi. ziem pol. Warsz. 3 milj., Bk Zw. spół. zarob Poznań 16 m., Bk ziemian 400, Cerata 725, Eksp. soli potas. 16, Kijowski i Scholze 12½—14½, Fr. Puls 1850. Spies i syn 4.750. Strom 52½. Wildt 710. Cukrownie: Chodorów 17—19½ m., Czersk 2,700, Częstocice 14 m., Gosławice 5 m., Michałów 8 m., Warsz. tow. fabr. cukru 16—20½ milj., Firlej 2.400, Łazy 1.100. Warsz. tow. kop. węgla 18½ — 19 — 21½ — 22,700. Cegielski w Poznaniu 4.100, Fitzner i Gamper 30 — 32 m., Polska Nafta 1,550 Przemysł naftowy 3.700, Nobel 5½ m. Lenartowicz 325. Siła i światło 3 milj., Spirytus 13 i trzy czwarte m., Konopie 2.800, Tkanina 450. Polski Lloyd 600. Brown Bovery 4,750.

Lilpol, Rau i Loew —.—: Modrzejowskie zakłady 27—31 m.; Norblin 4 m. — 5 m. — 8 m.: Ortwein i Karasiński 1,600, Ostrowiec zakł. 37—43 m.: Parowozy 2,300—2.600: Pocisk 3,300; K. Rudzki Ska 7,850—7,250: Starachocice 1—5 em 15½ m.; Suchedniów 7½ m — 9 m.: Ursus 5,800; L. Zieleniewski 47—52 m.; Zjedn. Maszyn. 1,800: Żyrardów 650 m. — 850 m.: Belpol 300: Hurt. 850; Borkowski 2,950; Br. Jabłkowscy 650: Polbal 600; Skóry i garbniki 2,900; Żegluga 650: Ćmielów 6,400: Elektryczność 7,200; Pol. tow. elektrycz. 850; Haberbusch 13—14½ m.; Kabel 2,800: Fabr. papier. Klucze 5 m.; Korek 750; Mirków 8,750.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania wstępne z dnia 8. stycznia br. Holandia 216 i trzy czwarte, Nowy Jork 574, Londyn 24.70. Paryż 28,25. Medjolan 24.77, Praga 16,70 Budapeszt 0,0275 Belgrad 6,42. Sofja 4,50, Bukareszt 2.97., Wiedeń 0.0080 i pięć ósmych, Austr. stempl. 0,0081.

(M) W Gdańsku płacono markę polską 0,578 do 0. 582. Przekaz na Warszawę 0,528 do 0,532. W Berlinie marka polska 429 w zakupie, 451 w sprzedaży. Przekazy na Katowice 444 w zakupie, 456 w sprzedaży.

Bankverein notował nieoficjalnie Warszawę 0,000050 do 0,000100.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 8. stycznia.

Dziś w dalszym ciągu tendencja silnie zwyżkowa. **Obrót bardzo ożywiony.**

Dolary ameryk. 10.300—10.400 tys., kanad. 9,500—9.600 tys., kor. czeskie 270—270 tys. W innych walutach dziś transakcji nie było

Urzędowa Ceduła Giełdy Lwowskiej

Nr. 5. **Wtorek, 8. stycznia 1924.** **Waluta markowa.**

A. Kursa efektów.

Kategorje:	Wart. nom.	Ostatnia dywid. 1921	Ostatnia dywid. 1922	Płacą:	Żądają	Transakcje	Uwagi
				Ceny w tysiącach			
I. Papiery państwowe.							
4% Państwowa poż. . .	—	—		—			
Prem. z r. 1920	1000	—		—			
8½% Poż. złota z r. 1922	10000 i 10 złp	—		—	—		
II. Listy zastawne. (bez kuponu bież.)							
4½% Banku hip. gal. .	za 100 Marek	—		—			
4% Banku hip. gal. . .		—		—			
4½% Bk. kred. ziem. gal.		—		—			
4½% Banku Małopolsk.		—		—			
4½% Banku hip. zemel		—		—			
4½% Polsk. Bk. kraj. .		—		—			
4% Polsk. Banku kraj .		—		—			
4½% Tow. kred. galic. ziemskie		—		—			
4% Tow. kred. gal. ziem		—		—			
III. Obligi. (bez kuponu bież.)							
4½% Kom. Pol. Bk. kraj.		—		—			
4% Kom. Pol. Bk. kraj.		—		—			
4% Kol. lok. Pol. Bk. kr.		—		—			
4% Poż. kr. gal. z r. 1893		—		—			
4% Poż. kr. gal. z r. 1904		—		—			
4% Poż. kr. gal. z r. 1905		—		—			
4% Poż. kr. gal. z roku 1908 (szkolna)		—		—			
4½% Poż. kr. gal. z r. 1913		—		—			
4½% Poż. kr. gal. z r. 1914		—		—			
IV. Akcje.							
a) Bankowe:		1921	1922				
Akc. Związk.	280	70	140	—	—	—	
Akc. Hipoteczny	280	42	120	3400	4200	3500—4100	
Handlowy w Poznaniu .	1000	300	600	—	—	—	
Małopolski	280	.56	140	2500	—	—	
Powszechny kredytowy	280	42	140	490	660	500—650	
Przemysłowy	280	42	130	1900	2500	1975—2400	
Rolniczy S. A.	1000	250	—	600	—	—	
Ziemski kredytowy . . .	280	56	84	900	1500	1000—1400	
Zemelny	280	56	84	—	—	—	
Zw. Sp. Zar. w Poznaniu	1000	—	600	—	—	—	

Kategorje:	Wart. nom.	Dywid. 1921	Dywid. 1922	Płacą:	Żądają	Transakcje	Uwagi
				Ceny w tysiącach			
b) Przemysłowe:							
Agrohemia fabr. szt. naw.	500			—	—	—	
Bracia Biskupscy	1000			—	—	—	
Browary lwowskie . . .	500	500	—	41000	45500	42000 44500	
Chodorów fabr. cukru .	1000	21	3000	21000	24500	22500-24000	
Cegielski	—	—	—	4700	5600	4800—5500	
Ćmielów fabr. porcelany	1000	200	1000	7100	7300	7200	
Gałota fabryka obuwia .	140	22	140	1500	2100	1600—2000	
Galicja Rafinerja nafty .	140	800	—	2500000	—	—	
Górka fabryka cementu	140	119	—	45000	—	—	
„Kabel" T.p. Warszawa	1000	—	—	3100	3300	3200	
Karpalit zakłady litogr. .	140	280	140	3200	4000	3300—3900	
Krakus f. wódek Kraków	280	168	200	1700	—	—	
Niemojowski fabr. pap.	1000	90	—	3300	4100	3400—4000	
Oikos Zakł. przem.-drzew	1000	300	400	22000	25000	23000—24000	
Parowozy S.A. bud. masz	500	60	—	2800	3200	2900—3100	
Pezet Pow. Zakł. bud. .	500	200	—	800	1150	850—1100	
„Płótno" w Poznaniu .	1000	—	750	—	—	—	
Pocisk zakłady amunicji	350	14	170	4800	5700	5000—5500	
Polska Nafta przem. wiert.	500	100	350	2200	2500	2250—2450	
Polskie Tow. Budowlane	500	225	400	900	1300	950—1250	
Potęga Tow. huty żel. .	10000	1500	—	—	—	—	
Rakszawa fabr. sukna .	140	100	280	18000	23000	19000—22000	
„Rohn Zieliński" Z. mech				2100	2300	2200	
Siersza zakł. elektr. . .	200	21	40	10 0	—	—	
Siersza górn. zakłady .	140	450	—	32000	—	—	
Spółka Akc. Wydawn. .	280	—	56	50	—	—	
Tepege górn. zakłady .	700	350	700	—	—	—	
Tesp tow. ekspl. soli .	1000	150	350	23000	28000	24000—27000	
Trzebinia f. maszyn S.A.	140	98	280	—	—	—	
Ursus fabryka motorów	500	180	250	—	—	—	
Wild i Ska	500	150	500	—	—	—	
Zieleniewski fabr. masz.	1000	170	1070	55000	—	—	
c) Handlowe:							
Polski Glob	500	100	—	700	1100	800—1000	
Polbal	1000	160	250	—	—	—	
Tohan	140	70	210	1700	1900	1800	
Polsot	1000	260	600	1100	—	—	
Wawel	500	100	—	—	—	—	
Żegluga Polska	140	20	50	—	—	—	

V. Waluty i Dewizy.

Kategorje:	Bilety bankowe: płacą	Bilety bankowe: żądają	Bilety bankowe: transakcje	Czeki, przekazy i wpłaty: płacą	Czeki, przekazy i wpłaty: żądają	Czeki, przekazy i wpłaty: transakcje	Uwagi
Dolary amerykańskie							Wskutek zarządzenia Ministra Skarbu kursa walut i dewiz notuje wyłącznie giełda warszawska
Dolary amerykańskie (drobne)							
Dolary kanadyjskie							
Dynary							
Funty szterlingi							
Franki belgijskie							
Franki francuskie							
Floreny holenderskie							
Franki szwajcarskie							
Korony austrjackie							
Korony czesko-słowackie							
Korony duńskie							
Korony norweskie							
Korony szwedzkie							
Korony węgierskie							
Lei rumuńskie							
Liry włoskie							
Marki niemieckie							

B. Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania	Ceny od	Ceny do	Uwaga
PSZENICA krajowa 73/74 ex 1923	27000000	28000000	*)
ŻYTO małopolskie 68/69 ex 1923	16500000	17000000	
ŻYTO małopolskie 67/68 ex 1922 r.	—	—	
JĘCZMIEŃ: małopolski browarniany	15000000	15500000	*)
JĘCZMIEŃ małopolski przemiałowy	—	—	
OWIES małopolski 44/45 ex 1923	14000000	14500000	
OWIES: małopolski ex 1922 r.	—	—	
KUKURUDZA: rumuńska stacja Śniatyn	—	—	
ZIEMNIAKI jadalne	—	—	
FASOLA: biała	—	—	
FASOLA: kolorowa	—	—	
FASOLA: krasa	—	—	
GROCH: polny	—	—	
GROCH: ½ Victoria	—	—	
BOBIK:	—	—	
WYKA:	—	—	
MIESZANKA: pastewna w ziarnie	—	—	
ŁUBIN:	—	—	*) Ceny szacunkowe bez trans.
HRECZKA:	—	—	

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania	Ceny od	Ceny do	Uwaga
Mąka pszenna 40% „0" — typy młyny lwowskie loco Lwów brutto za netto łącznie z workami	—	65000000	*)
Mąka pszenna 55% „1"	—	50000000	*)
Mąka pszenna 70% „4"	—	40000000	*)
Mąka żytnia 60% „0"	—	40000000	*)
Mąka żytnia 70% „I"	—	36000000	*)
OTRĘB pszen. netto bez worka	—	10500000	*)
OTRĘB żytni netto bez worka	—	9500000	*)
MAKUCHY: lniane i konopne	—	—	
MAKUCHY: rzepakowe	—	—	
WORKI: jutowe wyrobu Stradom, Warta Częstochowianka 75 kg. za sztukę	—	—	
WORKI: używane, dobre, za sztukę	—	—	
KONICZYNA czerwona krajowa naturalna	—	—	
SŁOMA prasowana	—		
SIANO słodkie krajowe prasowane	—	—	
LEN	—	—	
KASZA HRECZANNA	—	—	
KASZA JAGLANNA	—	—	
KASZA JĘCZMIENNA	—	—	
KAPUSTA KWASZONA	—	—	
PĘCAK	—	—	*) Ceny szacunkowe bez tran.

Sekretarjat Giełdy. *Generalny Sekretarz Dr. PANETH.*

Konkurs „Lektora".

I.

Wanda Melcer Rutkowska: „Miasto zwierząt". — Powieść odznaczona pierwszą nagrodą na konkursie imienia G. Zapolskiej. Wydał „Lektor", 1924.

Lwów, 8. stycznia.

Sędziowie konkursu musieli być w niemałym kłopocie, odznaczając pierwszą nagrodą utwór pani W. M. R. Nagrodzili i wyróżnili talent pisarski, ale niewątpliwie woleliby, żeby ten talent użyto na wytworzenie czegoś głębszego, niż życie panny Lulu.

Najlichszy temat może dać powód do wytworzenia arcydzieła, więc nie razi nas tutaj zawód bohaterki, tylko raczej jej stosunek do sztuki. W pannie Lulu niema prawie żadnych cech, któreby ją łączyły ze światem. Jest to osoba, którą obchodzą jedynie gazety brukowe. Całe jej otoczenie dostraja się do tego życia, które ledwie życiem możnaby nazywać, bo jest tylko ślizganiem się po wierzchu.

Los każdego robaczka może obchodzić cały wszechświat, ale na to trzeba, aby robaczek ten miał uczucia lub formy, które go ze światem łączą. Natomiast trudno znaleść uczucia w ludziach, których jedyną myślą jest przejście z jednej strony ulicy na drugą, trudno dopatrzeć się odbicia wieczności w tem pudełeczku od pudru. Godzi się zapytać, kto mógłby rozmawiać z panną Lulu, czyja myśl mogłaby spocząć choćby na chwilę na tym płaszczu automobilowym. Czego mógłby się dowiedzieć od niej człowiek, czy zwierzę nawet? W czyjej duszy jej myśli, rozmowa, smutki mogłyby wywołać oddźwięk?

Powiedzieć by można, że życie jest takiem, że „oczy Fatmy", lub „ręka Fatmy" ważniejsze są od pracy uczonego albo uczuć sieroty, ale takie zapatrywania obce są artyście, są raczej wyznaniem wiary reportera. Jeżeli zjawiska współczesnego życia są liche lub drobne, to artysta odczuciem tej lichoty da nam przeczucie czegoś wyższego. Artysta zresztą nie zastanawia się nad taką lichotą, każda nędza jest mu przyczynkiem do wielkości życia, czy wielkości ręki albo — nie widzi jej wcale. I artysta nie dostrzeże wcale panny Lulu. Niema dla niego panny Lulu, jest tylko życie zawsze wielkie i straszne, albo radosne i mądre, w którem panna Lulu żadnej nie odgrywa roli, tak jak i kinematograf żadnej nie odgrywa roli, przynajmniej taki kinematograf, w którym „pracuje" panna Lulu.

Bo któż to jest ta panna Lulu, bohaterka miasta zwierząt?

Panna Lulu ma dobry apetyt i ubiera się dobrze. Środki do tego daje jej wynagrodzenie za granie dla filmu, który należy do „Lux in Tenebris" i pracuje w Londynie na placu ogrodzonym parkanem, pośród domów malowanych po jednej stronie, na placu, który jest tem „miastem zwierząt". Panna Lulu jeździ czasami po świecie i zwiedza ogrody zoologiczne. Czasami po drodze widuje swą wioskę rodzinną i cieszy się, że w niej nie została, bo byłaby wyszła za mąż, jak każda inna i prowadziłaby rozmowy nudne. Ale teraz, choć nie wyszła za mąż prowadzi równie nudne rozmowy, choć jej się zdaje, że jest wykształconą osobą. Panna Lulu sądzi, że dowiadywanie się, jak jest z domu pani Janicka lub Kamecka, jest znacznie gorsze, niż dowiadywanie się, jak się teraz podaje węgorza, „na zielono", czy „na żółto". Panna Lulu lubi dokuczać tym, którzy od niej zależą, a czołgać się u nóg tych, od których sama zależy i ginie sobie śmiercią zwierzęcia cyrkowego nie chcący, bo nawet bal może ją najwyżej denerwować, ale jej nie strawi. Otoczenie p. Lulu pozuje tylko na coś wyższego, brat jej umiera z miłości, a przyjaciółka zapewnie zadławi się kością. Panna Magdalena Czysta, (także Lulu tylko inaczej nazwana), zasmuciwszy na śmierć chłopczyka o dziecięcem sercu a ptasim mózgu — podąży śladem panny Lulu, tylko inaczej to umotywuje: ponieważ dokuczyła jednemu, zatem teraz chce sobie dokuczyć przez oddanie się rozpuście. Ludzie złośliwi uważają, że wszelkie takie umotywowania są dobre, byle się stało wedle woli panny Małgorzaty Czystej.

Panowie są podobni do pań, tylko szczęśliwsi. Pan Robert w sam czas zmienia kochankę, a pan Wang Toe zachwyciwszy Roberta swą rozmową, a pannę Lulu swoją twarzą, wraca do Chin, aby przygotować podbicie Europy przez chiński naród przyzwoity i moralny.

Są to wszystko poglądy i charaktery z kinematografu. Sądzę, że Jack London jest nierównie głębszy, nie mówiąc o Benoit lub Mac Orlandzie.

Zapewne autorka odczuwa i podkreśla nicość tych istot. Śmieje się z tych mężczyzn, co spór o kobietę zakończa umową kupiecką. Śmieje się może i z panny Lulu, która zakochała się w Chińczyku. Wszyscy są tam śmieszni i mali, ale to właśnie jest usterką powieści, że za tymi papierami nie widać świata, że za tem jeżdżeniem automobilami nie słychać tętna życia wielkiego i świętego, które odczuwa każdy poeta. Lichota życia jest dla poety, jak napis niechlujny na ławce, który ksiądz Lautaigne Anatola France'a niechcący i bez wiedzy zaciera sutanną.

Współczesna literatura zajmuje się dużo kinem i może trochę przejęła się temi zasadami, żeby bawić i nie nużyć. Nie sądzę, żeby talent prawdziwy mógł spocząć na tego rodzaju zadaniu.

Talent pisarski posiada pani W. M. R. niewątpliwie, zarówno próba z lwicą i koniem, jak polowanie na lwy i wreszcie śmierć Lulu opisane są doskonale i taka zdolność oddawania zdarzeń jest nieocenionym przymiotem pisania.

Błędy językowe, graniczące z nieznajomością gramatyki i składnią, psują trochę czytanie i sądzę, że bez ubliżenia autorce usunięte być powinny.

Dr. W. Moraczewski.

Z ruchu wydawniczego.

Bohdan Dyakowski: „Tatry". Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie. Książeczka niewielka, ozdobiona licznemi ilustracjami, jest przyrodniczo-geograficznym opisem Tatr. Autor urozmaicił tekst utworami naszych poetów, opiewającymi czary gór polskich. Na tem polu królują Asnyk i Tetmajer. Wydana w taki sposób rzecz z pozoru sucha i ściśle fachowa, znajdzie tem liczniejszy zastęp pilnych czytelników.

— mre. —

Popularny tygodnik krakowski „Nowości Illustrowane" rozpoczęły 21 rok swego istnienia. W dniu 5 stycznia ukazał się nr. 1. „Nowości Illustrowanych" na rok 1924, z którym popularny ten tygodnik krakowski rozpoczął 21 rok swego istnienia. W miesiącu grudniu r. ub. dokonano w piśmie szeregu zasadniczych reform, które zaznaczyły się już w dwu ostatnich świątecznych numerach, zawierających artykuły Adama Romera, Andrzeja Świętosławskiego, J. A. Teslara (z Paryża), Jacewicza (z Estonji), poezje Ant. Waśkowskiego, T. M. Nittmana oraz artykuł sp. Wł Tetmajera, napisany przez znakomitego artystę na kilka dni przed zgonem specjalnie dla gwiazdkowego numeru „Nowości". — Ostatni numer „Nowości Illustrowanych", wydawanych obecnie pod redakcją T. Święcickiego zawiera obfita treść, łacząc charakter popularnej ilustrowanej aktualności z wysokim poziomem kulturalnym. Wybitny publicysta warszawski p. Adam Romer pisze ciekawie i surowo o t. zw. zasadzie większości parlamentarnej w Polsce p. A. Świętosławski o tragicznych wprost losach zbiorów Feliksa Jasieńskiego i Muzeum Narodowego p. T. M. Nittman daje wiersz o „Luwrze". Obficie ilustrowane informacje i sprawozdania z pogrzebu Wł Tetmajera, 25-tej rocznicy odkrycia radu, zawichrzeń wewnętrznych w Grecji, tajemniczej koronacji Mikołaja Mikołajewicza na nowego cara Wszechrosji stosunków polsko-estońskich i kongresu P. P. S. oraz stołeczna plotka o ulubienicy krakowskiej p. Malickiej i dyr. Szymanie uzupełniają całość numeru.

KS. DR. SZYDELSKI. 10)

Ś. p. Arcybiskup Bilczewski.

(Ciąg dalszy).

Mniemam, że słowa te o zmarłym, wypowiedział człowiek, który stał blisko jego osoby i dobrze znał jego sposposób myślenia i patrzenia na te sprawy.

Śp. arcyb. Bilczewski czynną politykę zostawił innym, sam zaś na arenie życia publicznego ograniczał swą działalność do obrony tego wszystkiego, co było godziwe i związane z jego powołaniem Popierał w swoim czasie dziennik „Przedświt" i podtrzymywał „Gazetę Niedzielną" nie dla stworzenia osobnej partji politycznej, ale dlatego, aby popierać rozwój ruchu katolicko-ludowego, urabiać w warstwach inteligencji naszej i naszego ludu uczciwą, katolicką opinję. Pisał o demokracji chrześcijańskiej i szedł z ruchem, którybyśmy nazwali chrześcijańsko-demokratycznym, ale stronnictwa politycznego chrześcijańsko-demokratycznego czynnie nie tworzył, choć nie mógł nie uznawać jego potrzeby i był mu szczerze życzliwy jak tego miałem dowody. Będąc arcybiskupem lwowskim, z mocy stanowiska swego miał pierwszorzędne znaczenie polityczne i roboty polityczne o jego osobę ocierać się musiały: ale to właśnie stanowisko arcybiskupa nakazywało mu równocześnie być bardzo wstrzemięźliwym.

Ta właśnie wstrzemięźliwość kazała mu nie wysuwać się w życiu politycznem na czoło. Śmiałym był za to i czynnym w pierwszych szeregach, gdy szło o postulaty katol., wstrzemięźliwość polityczna umożliwiała mu spełnienie trudnych nieraz zadań, jakich na wysokiem swoiem stanowisku podejmować się nieraz musiał. Dzięki tej właśnie wstrzmięźliwości i wysokemu polmowaniu swojego stanowiska kościelnego nie zrywał nigdy stosunków z rządem istniejącym i mógł następnie u tego rządu interweniować na korzyść osób, niesłusznie więzionych i ściganych przez wojskowe rządy austrjackie. Jemu to Lwów przypisuje usunięcie z komendatury miasta generała Letowskiego jednego z największych wrogów polskości. W czasie inwazji rosyjskiej pozostał we Lwowie i strzegł gorliwie wiernych swoich, stając się ich ostoją i osrodkiem. Śp. Rutowski, sławny z czasów inwazji rosyjskiej prezydent miasta Lwowa, w tym właśnie czasie zbliżył się do osoby arcyb. Bilczewskiego, zwierzał się przed nim z planami swoimi, omawiał każdą sprawę ważniejszą. Ten znany liberał teraz jak najściślej wiązał życie polskiego Lwowa z arcybiskupem i osobiście prowadził Radę miasta ówczesną w dzień św. Józefa do pałacu arcybiskupiego, aby solenizantowi złożyć szczere, serdeczne życzenia.

Również w wolnej, zjednoczonej Ojczyźnie arcyb. Bilczewski do walk partyjnych sie nie mieszał, ale pracował w swoim zakresie dla dobra narodu. Ilustracia jego myśli i uczuć jest mowa u grobu św. Wojciecha z r. 1919 i Pokłosie po wojnie bolszewickiej z r. 1920. Bolał, że jest właśnie w Polsce walka o interesy partyjne i prywatne, która uniemożliwia skuteczną obronę i budowę państwa. Wzywał więc słowami Skargi do poprawy charakterów, do zaprzestania sobkostwa i walki klasowej, bo Ojczyzna potrzebuje zjednoczenia wszystkich sił dla wspólnej i zgodnej pracy. Takie stanowisko dyktowała mu szczera troska o wskrzeszoną świeżo Ojczyznę i zrozumienie swojego wysokiego powołania.

Zresztą dopomagał rządowi polskiemu w jego staraniach około obrony Polski i współdziałał czynnie z narodem przy tworzeniu siły obronnej. W roku 1920 wobec zbliżającej się nawały bolszewickiej pozostał w sposób zdecydowany we Lwowie i wezwał duchowieństwo swoje, aby mimo wszystko pozostało na swoich stanowiskach. Wota srebrne i złote, o ile były po kościołach lwowskich, polecił oddać do skarbu państwa i błogosławił szeregi ochotników, idących w bój za Polskę.

Jak gorąco Polskę kochał i pragnął jej szczęścia, świadczy List jego „O miłości Ojczyzny" z listopada 1922, który jest jego Listem Pasterskim ostatnim, jak to sam zapowiadał. Są w nim pouczenia i wskazówki, ale jest też tyle uczucia patrjotycznego i tyle troski o interesy narodowe, że daje mu prawo, aby był zaliczony między najbardziej zasłużonych synów Ojczyzny. List ten jest pięknym pomnikiem patriotyzmu arcyb. Bilczewskiego i miłości Ojczyzny po chrześcijańsku pojętej, bez pogańskiego i nacjonalistycznego szowinizmu, bez nienawiści do drugich, a jednak wiernej i mocnej. „Chrześcijanin prawdziwy — pisze w tym Liście — kocha swą Ojczyznę miłością tak wielką, jak gdyby ona jedna tylko istniała na świecie, lecz równocześnie obejmuje życzliwością, służbą dobroczynną narody obce, pracuje nad zbliżeniem się, nad zbrataniem ojczyzn wszystkich ludów ziemi". „Polak i Polka służbą miłosną niechaj stanie się wszystkiem dla swojego narodu i wszystkiem dla innych narodów". Z uczucia też patrjotycznego płynęły starania jego, w których nigdy nie ustawał, aby szerzyć w jak najszerszych warstwach narodu nabożeństwo do Marji Panny jako Królowej Korony Polskiej. Zastał już co prawda przed objęciem stolicy to nabożeństwo specjalnie we Lwowie przez Arcybractwo Królowej Korony Polskiej rozwijane i propagowane, ale dzięki dopiero jego gorliwości święto Królowej Korony Polskiej, stało się świętem w całej diecezji z osobną mszą i pasterzami kapłańskiemi. Ta nuta narodowo-religijna brzmi nieprzerwanie w jego Listach, Kazaniach i Mowach okolicznościowych. Również uczucie patrjotyczno-religijne kazało mu pracować nad szerzeniem czci błog. Jakóba Strzemię i świętych Patronów Polski.

Specjalne zasługi zmarły arcybiskup położył około miasta Lwowa, którego nie opuścił ani wobec zbliżającej się okupacji rosyjskiej w r. 1914, ani wobec ciągnących ze Wschodu bolszewików. Przeżył wraz z pozostałą ludnością wszystkie wojenne udręczenia, niebezpieczeństwa, obawy i nadzieje radą swoją i otuchą wszystkich wzmacniając. W czasie wojny z Ukraińcami, gdy i w jego pałac biły pociski wroga, czynił, co było w mocy jego, aby za pośrednictwem X. metropolity Szeptyckiego walkę tę bratnią zakończyć, a przynajmniej uczynić ją mniej okrutną i barbarzyńską. Czy pisma jego do X. Metropolity znachodziły grunt podatny, nie jest naszą rzeczą sądzić. Chcę tu tylko stwierdzić, że także w tym kierunku zmarły czynił możliwe wysiłki zgodnie ze swem powołaniem i ze swoim charakterem wybitnie szlachetnym.

(Dok. nast.).

*) Patrz poprzednie feljetony w „Gazecie Lwowskiej" z r. 1923 nr.: 212, 213, 214, 216, 218, 220, 226, 227, 273.

List z Pragi.

Przemysłowiec czeski o kryzysie w Polsce. — Jak jest w Czechach? Groźba wysokiej waluty. — Uspakajające wieści.

(Korespondencja własna „Gazety Lw.")

Praga, 6. stycznia.

(*) Niedawno temu nadarzyła mi się sposobność rozmawiania z jednym z wybitniejszych przemysłowców czeskich, który, choć nie zbyt życzliwie dla Polski usposobiony — w przemyśle, jak w finansach i polityce sentymentów niema — bardzo trafnie określił obecne nasze położenie.

— Kryzys, który po wojnie nastąpił wszędzie — mówił ów przemysłowiec — nie tylko w Europie i Anglji — ale również w Ameryce, Azji i Afryce, w Polsce miał dotychczas charakter przewlekły, lecz łagodny. Ostrzejsze formy musiał przybrać i przybiera w swem stadjum końcowem, przyczem jednak wszechpotężny dolar skacze u was w sposób, nie wychodzący jeszcze poza granice przyzwoitości. I ten wasz kryzys, choć obecnie ostry i przykry, będzie trwał krótko i nie spowoduje bynajmniej takich klęsk, jakie pewodował u nas.

— Dlaczego?

— Dlaczego? Ponieważ ekonomicznie stoicie bardzo silnie, a przemysł macie znacznie mniejszy od nas. To znaczy: W ciężkiej chwili potraficie wyżyć ze swej produkcji rolnej — nie zaznacie głodu — a banrukctw będzie znacznie mniej, niż u nas, ponieważ macie mniejszy przemysł. Niech pan zrozumie: Na Słowaczyźnie mamy kopalnie, które miały specjalny związek z przemysłem węgierskim. Te kopalnie są dziś dla nas bezwartościowe. Abyśmy je mogli utrzymywać, musielibyśmy przebudować cały swój przemysł, który przed wojną miał zupełnie inne warunki, niż dziś. Nasz przemysł, szukający nowych dróg, orjentuje się zupełnie inaczej, niż były przemysł austrjacki. Stąd wielkie zmiany. Mamy na Słowaczyźnie kopalnie, obecnie zalane wodą. Prócz tego — druga przeszkoda: Zbyt wysoka waluta, sprawia, że nam jest niesłychanie trudno cośkolwiek sprzedać.

— A przecie ja widziałem u nas tekstylne wyroby, które są niewątpliwie czeskie, a w rzeczywistości tańsze, niż tensam towar, sprzedawany w Pradze!

—To co innego. My mamy fabryki w Austrji, gdzie robotnik jest znacznie tańszy. Zatem: Do krajów o niskiej walucie wysyłamy towar, produkowany w kraju o równie niskiej walucie, do krajów waluty wysokiej eksportujemy towar z Pragi tak, że ten sam sweater, sprzedany do Polski, może i musi kosztować cztery razy mniej, niż w Pradze. Wysoka waluta jest dla nas wielką przeszkodą — i ja ostrzegam was: Po kryzysie będziecie mieli bardzo wysoką walutę! Zobaczycie, co to za rozkosz! Nie można sprzedać — zaś równocześnie w kraju nie można kupić. Prawda, że mając wysoką walutę za tanie pieniądze możemy w Saksonji kupić glinkę, niezbędną nam do fabrykowania szkła, kupowanego chętnie w krajach o walucie również wysokiej — ale czy państwo może żyć z eksportu szkła?

— Zatem — jak się pan zapatruje na sytuację w Polsce?

— Jest może przykra — ale nie niebezpieczna. Mniejszy przemysł — zatem mniej ostry kryzys, mniejsze bezrobocie, mniej bankructw, niż u nas. Zadowalający stan ekonomiczny — zatem łagodniejszy przebieg cierpienia, które też stosunkowo krótko będzie trwało. — Słowem: Większe niebezpieczeństwa wam nie zagrażają. Trzeba tylko trochę hartu i wytrzymałości, a wyjdziecie z tego zwycięsko i bez większych klęsk.

Zwaloryzowana taryfa towarowa na kolejach.

SZCZEGÓŁY NOWEJ TARYFY.

Lwów, 8. stycznia.

Równocześnie z waloryzacją taryf kolejowych zaprowadzono w nowej taryfie towarowej, obowiązującej od 1. stycznia br., liczne zasadnicze zmiany, które są wyrazem zapatrywań ankiety, zwołanej w swoim czasie przez Ministerstwa kolei żel. oraz przemysłu i handlu. Uwzględniono też przytem życzenia organizacji gospodarczych. W pierwszym rzędzie pomnożono ilość klas taryfowych z liczby 6 do 10, przyczem ze względu na niski wymiar dwu ostatnich dotychczasowych klas podwyższono nieco wymiar odpowiednich nowych klas VIII. i IX.

Natomiast wprowadzono pewne obniżenie opłat przewozowych na odległości dalsze przez zmianę sposobu różniczkowania opłat, polegającego na stopniowem zmniejszeniu cen jednostkowych w miarę wzrostu odległości. Podczas gdy dotychczas granica różniczkowania sięgała tylko do 400 km., rozszerzono ją obecnie do 600 km., wprowadzając pewne podwyższenie opłat za krótsze przewozy. Taryfa za przewóz przesyłek pospiesznych i drobnicowych została na ogół podwyższona.

Klasyfikacją towarów uzupełniono, przyczem pewne towary przeniesiono do klas innych, wyższych(żelazo surowe i wyroby z żelaza, maszyny, wyroby włókniste, i t. d.) lub też niższych.

W uwzględnieniu wymogów gospodarczych rozszerzono znacznie dział taryf wyjątkowych. Należą tu zniżone taryfy wyjątkowe na przewóz zwierząt domowych zarodowych: materjałów drzewnych do przeróbek lub zużycia w kraju; rud; kamieni, żwiru i piasku do budowy dróg; cegły, dachówek i rur dla celów budowlanych; nasion siewnych i nawozów sztucznych, lnu i konopi itp. Osobne miejsce zajmują taryfy wyjątkowe w związku z obrotem towarów z zagranicą n. p. dla wywozu węgla kamiennego i przetworów naftowych oraz zapałek w ogóle, wywozu wyrobów z żelaza, szkła, porcelany, fajansu i majoliki do Rumunji, tudzież dla dowozu rudy żelaznej przez Gdańsk do hut krajowych. Natomiast usunięto taryfę eksportową na wywóz drzewa obrobionego. — Taryfa dla przewozu ropy naftowej i jej przetworów została znacznie uproszczona.

Zasady waloryzacji odpowiadają zasadom przyjętym dla komunikacji osobowej i bagażowej. („Gazeta Lwowska" Nr. 289 z r. 1923).

Rozkład jazdy
pociągów pospiesznych i osobow.
ważny od 1. czerwca 1923 r.

Ze Lwowa odchodzą:

Piotrowice 3.35, 17.30, 19.40, 21.00
Warszawa **9.35+**, **20.05+** (Rozwadów)
Warszawa 13.30, 23.10 przez Bełzec
Poznań **15.00+**
Katowice **10.25+**
Żywiec 8.20, 23.55
Rawa Ruska 21.15
Śniatyn 7.55, **9.45+**, **19.55+**, 23.00
Kołomyja 14.25, 17.25
Chodorów 11.50
Podwołoczyska **10.40+**, 23.20
Tarnopol 6.06, 17.30
Równe 13.45, 22.40
Radziwiłłów 19.35
Grajewo 9.15 przez Sapieżankę
Kowel 19.20 przez Sapieżankę
Ławoczne 7.25, 16.55
Borysław **9.50+**, 19.30, 23.25
Sianki 13.50
Sambor 7.10, 23.05
Chełm-Dęblin 8.55
Stojanów 7.40, 18.35
Podhajce 6.55, 16.20
Jaworów 8.30, 17.15

Ze Lwowa-Łyczakowa:

Podhajce 7.37, 17.03
Winniki 5.45, 13.40, 18.27

Ze Lwowa-Podzamcza:

Tarnopol 6.27, 17.58
Podhajce 7.10, 16.35
Stojanów 7.56, 18.58
Grajewo 9.34 przez Sapieżankę
Podwołoczyska **10.55+**, 23.32, 23.47
Równe 14.07, 23.04
Kowel 19.39 przez Sapieżankę
Radziwiłłów 19.57
Lwowa 6.06, 6.36, 8.38, 8.56, 9.13 10.18, 12.01
Lwowa 15.31, **18.33+**, 19.03, 20.36, 21.43, 21.58.

Ze Lwowa-Kleparowa:

Warszawa 9.06, 13.37, 23.16 (Bełzec)
Jaworów 8.38, 17.23
Rawa Ruska 21.21
do Warszawa 9.00, 13.35, 23.15
do Rawa Ruska 21.20
do Jaworów 8.36
do Janów 14.06

Do Lwowa przychodzą:

Piotrowice 5.30, 6.30, **8.10+**, 16.45, 20.25
Warszawa **8.35+**, **22.05+** (Rozwadów)
Warszawa 5.50, 16.55 przez Bełzec
Poznań **13.30+**
Katowice **19.10+**
Żywiec 9.45, 16.45
Rawa Ruska 7.30
Śniatyn 5.55, **9.10+**, 17.00, **18.50+**
Kołomyja 12.20, 22.10
Chodorów 7.20
Podwołoczyska 6.20 **18.45+**
Tarnopol 12.15, 20.50
Równe 6.50, 15.45
Radziwiłłów 9.10
Grajewo 22.10 przez Sapieżankę
Kowel 10.30
Ławoczne 6.50, 22.05
Borysław 10.05, 15.35, **18.20+**
Sianki 10.45, 19.40
Sambor 7.35
Dęblin-Chełm 20.40
Stojanów 9.25, 19.15
Podhajce 8.45, 21.55
Jaworów 8.05, 20.20

Do Lwowa-Łyczakowa:

Podhajce 8.16, 21.22
Winniki 7.11, 15.16, 19.33

Do Lwowa-Podzamcza:

Podwołoczyska 5.56, **18.28+**
Równe 6.25, 15.22
Podhajce 8.30, 21.38
Radziwiłłów 8.51
Stojanów 9.08, 18.56
Kowel 10.04 przez Sapieżankę
Tarnopol 11.55, 20.33
Grajewo 21.50 przez Sapieżankę

Do Lwowa-Kleparowa:

Warszawa 5.43, 16.49, 20.30 (Bełzec)
Rawa Ruska 7.23
Jaworów 7.57, 20.12

Objaśnienie znaków:

\+ Pociąg pospieszny.

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie **2,250.000 mp.**, z odnoszeniem lub pocztą mies. **2,5000.000 mp.**, za granicą **3,000.000 mp.** — Redakcja czynna od g. 8 rano do popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczel. przyjmuje od g. 1—2 pop. — Listów niefrankowanych należycie nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwraca. — Konto Poczt. Kasy O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: **JERZY KONARSKI.** Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, pod zarz. Z. Kiełbusiewicza.